



Mój Chrystus

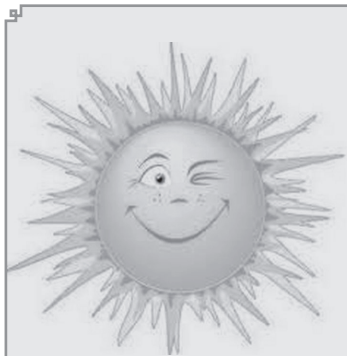
*Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie*



Czerwiec 2017 r.

25.06.2017 r.

Rok IX nr 92



*Życzymy wszystkim parafianom pięknych wakacji.
Odpoczywajcie i przeżywajcie niezwykle przygody.
Pamiętajcie także o Panu Bogu w tym czasie.
Wróćcie szczęśliwi i wypoczęci.*

*ks. Proboszcz Janusz Gojke,
ks. Wikariusz Bartosz Kleist
i członkowie Stowarzyszenia
„Króluj Nam Chryste”*



Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości religijnych ciąg dalszy

Bojaźń Boża

Ogólnie bojaźnią nazywamy uzasadnione poczucie lęku przed możliwym zagrożeniem i utratą wielkich dóbr. Specyficzna bojaźń Boża jest to lęk człowieka przed Bogiem, wynikający z rozumnej konfrontacji małości stworzenia wobec wielkości Stwórcy i możliwości Jego obrażenia. Stąd bojaźń Boża jest bliska autentycznej pokorze, a stanowi pewien warunek do każdego prawdziwego nawrócenia. Podobnie tworzy fundament całego życia religijnego, które swój punkt kulminacyjny znajduje w miłości synów przybranych do swego niebieskiego Ojca.



dokończenie na str. 2

dołączenie ze str. 1

Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości religijnych ciąg dalszy

Bojaźń Boża

Pismo Święte o bojaźni Bożej:

„Bójcie się Pana, Boga swego” (Pwt 10, 20). „Wszystomocny jest – któż Go dosięgnie? Peten potęgi, świętości, ... Stąd Go się ludzie lękają” (Hi 37, 23-24). „Kim jest człowiek, co się boi Pana? Takiemu On wskazuje, jaką drogę wybrać” (Ps 25, 12). „Jakże jest wielka, o Panie, Twoja dobroć, którą zachowujesz dla tych, co się boją Ciebie” (Ps 31, 20). „Bójcie się Pana, święci Jego, gdyż bogobojni nie doświadczają biedy” (Ps 34, 10). „Bojaźń Pańska początkiem mądrości, wspaniała zapłata dla tych, co według niej postępują” (Ps 111, 10). „Szczęśliwy mąż, który się boi Pana i wielkie upodobanie ma w jego przykazaniach” (Ps 112, 1). „Podstawą wiedzy jest bojaźń Pańska” (Prz 1, 7). „Boga się bój, zła unikaj” (Prz 3, 7). „Źródłem życia jest bojaźń Pańska, by sieć śmierci uniknąć” (Prz 14, 27). „Bojaźń Pańska jest szkołą mądrości” (Prz 15, 33). „Niech twoje serce nie zazdrości grzesznikom, lecz zabiega tylko o bojaźń Pańską: gdyż życie przyszłe istnieje, nie zawiedzie cię twoja nadzieja” (Prz 23, 17-18). „Boga się przeto bój!” (Koh 5, 6). „Boga się bój i przykazań Jego przestrzegaj, bo cały w tym człowiek!” (Koh 12, 13). „Bojaźń Pańska zadowala serca, daje wesele, radość i długie życie” (Syr 1, 12). „Którzy boicie się Pana, oczekujecie Jego zmiłowania, nie zbaczajcie z drogi, abyście nie upadli. Którzy boicie się Pana, zawierzcie Mu, a nie przypadnie wasza zapłata” (Syr 2, 7-8). „Czy to bogaty, czy godzien sławy, czy biedny – chlubą ich bojaźń Pana” (Syr 10, 22). „Cała mądrość – bojaźń Pana” (Syr 19, 20). „Kto Pana się boi, z serca się nawróci” (Syr 21, 6). „Nikt nie jest większy nad tego, kto boi się Pana” (Syr 25, 10). „Którzy boją się Pana, rozumieją Prawo, a ich sprawiedliwość jak światło zabłyśnie” (Syr 32, 16). „Nie spadnie zło na bojącego się Pana, a jeśli będzie doświadczony, dozna wybawienia” (Syr 33, 1). „Pan Zastępów - ... On jest Tym, którego się lękać macie i który was winien bojaźnią przejmować” (Iz 8, 13). „Pokażę wam, kogo się macie obawiać: bójcie się Tego, który po zabiciu ma moc wrzucić do piekła. Tak, mówię wam: Tego się bójcie!” (Łk 12, 5). „Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby

sądzi według uczynków każdego, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie” (1 P 1, 17). „Boga się bójcie!” (1 P 2, 17).



Wnioski:

W bojaźni Bożej są różne warstwy duchowości ludzkiej. Najniższa z nich łączy się z lękiem przed ostatecznym potępieniem za popełnione grzechy, a więc zasługiwanym na piekło. Przypomina niewolniczą obawę przed czekającą karą, ale niekoniecznie łączy się z miłosnym pełnieniem na przyszłość woli Bożej. W innej, wyższej nieco warstwie psychicznej lęk mogą wzbudzać dawniejsze winy, które wprawdzie zostały już odpuszczone, ale wywarły głęboki wpływ na podświadomość i ciągle działają. O takiej formie bojaźni pisał św. Jan Apostoł: „W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś kto się lęka, nie wydoskonalili się w miłości” (1 J 4, 18). Miłość pozbawiona elementu bojaźni nie jest miłością pozbawioną czci dla najwyższego majestatu Boga; owszem, ona tę część w pełni ugruntuje i wyraża, obawia się mianowicie nawet drobnej formy jej urażenia. Tu może jednak dojść lęk typu skrupulackiego, w którym na nowo powraca ujmowanie Boga na sposób głównie psychologiczny. Ludzom o rozwiniętej duchowości trzeba rozwiewać te nieuzasadnione lęki. Bóg jest zawsze co prawda nieskończoną sprawiedliwością, ale dla swoich dzieci jest przede wszystkim niezmiernym miłosierdziem. Dopiero wątplenie o tym miłosierdziu może oddać zuchwałego człowieka na powrót w ręce sprawiedliwości Bożej. „Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, że mamy pełną ufność na dzień sądu” (1 J 4, 17). Trzeba się zatem strzec zarówno przed brakiem prawdziwego lęku przed Bogiem jak i przed nadmiernymi jego przerostami. Miłosna bojaźń Boża chroni się od obu skrajności.

Op. Ks. Proboszcz



Spróbuj to przemysleć

POSIADASZ COŚ

Posiadasz coś,
co inni powinni odczuć - serce.
Zmądrzej wreszcie:
odkryj swoje serce.
Gdy niebo zagości w sercu twoim,
to i twoje serce dojdzie do nieba.
Dobrocią i miłością
odżywia się twoje serce.
Bez nich umiera.
Nasze serce może być niebem,
lecz potrafi w nas także
urządzić piekło.
Światu potrzeba więcej serca.
Mojego własnego.

KOCHAJCIE SIĘ WZAJEMNIE

Pewien młody człowiek, odsiadujący wyrok w więzieniu, powiedział mi kiedyś: „w domu nigdy nie byłem mile widziany. Rodzice mnie nie chcieli”. A inny młody więzień, pełen goryczy, wyznał: „Drugi mąż mojej matki bił mnie ciągle, bo mnie nie cierpiał, ponieważ nie byłem jego dzieckiem. Dlatego uciekłem”.

Zrozpaczona kobieta, będąc w stanie skrajnej rezygnacji użalała się przez telefon: „Już dawno zostałam zamordowana. Dlaczego matka nie zabiła mnie przed urodzeniem!”

W tych wszystkich głosach słyszę krzyk dziecka, przychodzącego na świat, wołanie o ojca i matkę, o ramiona, w których można by się ukryć; prośbę o miłość, dobroć i ciepło domu rodzinnego.

Dla każdego człowieka powoli staje się coraz bardziej jasne: jeżeli przeżyjemy, to nie dzięki jakiejś doskonałej równowadze sił największych mocarstw świata, nie dzięki dobrobytowi, nie dzięki nauce i technice ani też dzięki cudom elektroniki, ale jedynie i wyłącznie wtedy, gdy uda się nam przestrzeczyć owego nakazu, który jest fundamentem każdego międzyludzkiego współżycia: „Kochajcie się wzajemnie”.

Opracowała Grażyna Demska

(zaczerpnięte z rozważań Phila Bosmansa)

NAJWIĘKSZY PROBLEM NASZYCH CZASÓW

Największym problemem naszym czasów jest człowiek.

Najgorszą dzielnicą nędzy w mieście „człowiek” jest jego serce.

Najpilniejszym zadaniem, by ludzi uczynić szczęśliwym,

a naszą ziemią nadającą się do zamieszkania, jest kultura serca.

Kultura miłości to jedyna droga, na której ludzie mogą stać się bardziej ludzcy. Ludzie chorują dzisiaj z powodu niezdrowego trybu życia, zniszczonych związków, zanieczyszczonej przyrody.

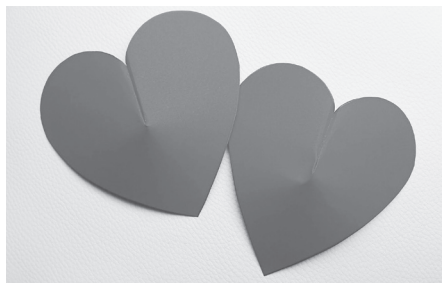
Ludzie bywają chorzy przez żądzę pieniądza, poprzez chore społeczeństwo.

Stłamszenie ducha niszczy człowieka u korzeni jego jestestwa.

Stłamszony duch sieje największe spustoszenie. Prowadzi do nienawiści, przemocy i zwątpienia.

Kultura oznacza pobudzenie stłumionego ducha znowu do życia, odnalezienie zagubionego sensu życia, pozwolenie, aby na nowo zakwitła pustynia ludzkich powiązań.

Kultura serca jest kulturą, która człowieka odmienia wewnętrznie i czyni nowym.



Z dziedzictwa Jana Pawła II

JAN PAWEŁ II O KULCIE NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

Serce Jezusa ożywia cały Kościół i przyciąga ludzi, którzy otworli swoje serca na "niezłębione bogactwa" tego jedyne Serca i czerpią z Niego soki żywotne swej duchowości. O, jakże bardzo potrzebny jest w Kościele ten zastęp serc czuwających, dzięki którym Miłość Serca Bożego nie pozostanie osamotniona i nieodwzajemniona! Wśród tego zastępu na szczególne wspomnienie zasługują ci wszyscy, którzy swoje cierpienia składają jako żywą ofiarę w zjednoczeniu z Sercem Chrystusa przebyłym na krzyżu.

Anioł Pański, 24 VI 1979

Teraz i dzisiaj Chrystus żyje, kocha nas i ofiarowuje nam swoje Serce jako źródło naszego odkupienia. W każdym momencie jesteś my objęci i cały świat jest ogarniony miłością tego Serca, które "tak bardzo umiłowało ludzi", a które tak mało jest kochane.

**Paryż,
bazylika Najświętszego Serca Jezusa,
1 VI 1980**

W Sercu Chrystusa miłość Boża wychodzi naprzeciw całej ludzkości. (...) Często bowiem człowiek współczesny czuje się zagubiony, rozdarty. Serce Chrystusa jest siedzibą powszechnej komunii z Bogiem Ojcem, jest siedzibą Ducha Świętego. Aby poznać Boga, trzeba nam znać Jezusa i żyć w harmonii z Jego Sercem, jak On miłując Boga i bliźniego.

Rzym, 8 VI 1994

Myślami wracam do tej pięknej bazyliki [NSPJ w Krakowie], którą wielokrotnie odwiedzałem w czasie mojej pasterskiej posługi w Krakowie. Dziś nawiedzam ją duchowo i pragnę wraz z polskimi rodzinami, z przedstawicielami wielu parafii pod wezwaniem Serca Bożego oraz licznie zgromadzonym Ludem Bożym uwielbić tajemnicę miłości Boga objawioną światu w tym Sercu.

Serce Chrystusa przebite na krzyżu włócznie żółnierza jest nieustannie otwarte dla ludzi. (...) Z Bożego Serca, tego "źródła życia i świętości", czerpiemy nieprzerwanie siłę do budowania w nas samych i w świecie cywilizacji prawdy i miłości...

Prośmy gorąco Serce Boże, "w którym są wszystkie skarby mądrości i umiejętności", aby było Ono natchnieniem i światłem dla ludzkości wchodzącej w trzecie tysiąclecie.

List do kard. F. Macharskiego, 20 VI 2000



Z Serca Pana Jezusa bierze się początek każdego z nas. Uczmy się od tego Serca miłości Boga i zrozumienia tajemnicy grzechu – tajemnicy nieprawości. Przybliżajmy się każdego dnia do tego źródła, z którego płyną źródła wody żywej. Wołajmy za samarytańską kobietą: "Daj mi tej wody", bo ona daje życie wieczne. Serce Jezusa gorejące ognisko miłości. Serce Jezusa, źródło życia i świętości. Serce Jezusa, prześląganie za grzechu nasze – zmiłuj się nad nami!

Elbląg, 6 VI 1999

Bóg jest miłością i chrześcijaństwo jest religią miłości. (...) Tylko miłość, którą objawia Serce Chrystusa, jest zdolna przemienić serce człowieka i otworzyć je na cały świat, by uczynić go bardziej ludzkim i Bożym.

Warszawa, 11 VI 1999

Wzywam wszystkich wiernych, aby nadal gorliwie pielęgowali kult Najświętszego Serca Pana Jezusa, przystosowując go do naszych czasów, ażeby dzięki temu mogli doświadczyć niezłębionych bogactw miłości Boga. Istotnie bowiem miłość Boża, bezcenny dar Serca Chrystusa i Jego Ducha zostaje udzielona ludziom, aby i oni z kolei stawali się świadkami miłości.

List do bpa Lyonu, 4VI 1999

Z Serca Syna Bożego, umarłego na krzyżu, wytrysnęło wiekuiste źródło życia, które daje nadzieję każdemu człowiekowi. Z Serca ukrzyżowanego Chrystusa rodzi się nowa ludzkość, odkupiona od grzechu. Człowiek roku 2000 potrzebuje Serca Chrystusa, aby poznawać Boga i samego siebie, potrzebuje budować cywilizację miłości.

**Ogłoszenie na Rok Jubileuszowy
opr. Ks. Bartosz**

Symbolika liturgiczna

Tradycja apostołska



Bóg pragnie by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy, czyli Jezusa Chrystusa. Jest więc konieczne, by Chrystus był głoszony wszystkim narodom i wszystkim ludziom i by w ten sposób Objawienie Boże docierało aż na krańce świata.

Objawienie Boże, które rozwijało się w dziejach wybranego narodu izraelskiego, osiągnęło swą pełnię w Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. Świadcami Jego życia, śmierci, a szczególnie zmartwychwstania, świadkami Jego zbawczego posłannictwa byli Apostołowie. Powołani po imieniu przez Jezusa, byli z Nim przez cały czas, „począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty do nieba” (Dz 1,21-22). Posłał On ich na cały świat, by nauczali wszystkie narody, ucząc je zachowywać wszystko, co im sam przykazał (Mt 28,19-20). Wyrazem apostołskiego świadectwa w Jezusie jest Nowy Testament.

Przekazywane przez Apostołów świadectwo, a więc tradycja apostołska, wyraża się nie tylko w głoszeniu, że zbawienie dokonano się przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, lecz także w kształtowaniu życia pierwszych wspólnot Jego wyznawców, zgodnie z posiadaną przez Apostołów świadomością woli Jezusa. Ta tradycja apostołska, to czego oni nauczali oraz co stanowili jest dla chrześcijan zawsze obowiązującą i definitywną normą wiary, a także życia.

Przekazywanie Ewangelii, zgodnie z nakazem Pana dokonuje się dwoma sposobami. Ustnie - za pośrednictwem Apostołów, którzy nauczaniem ustnym, przykładami i instytucjami przekazywali to, co otrzymali z ust Chrystusa oraz wszystkich dokonani i czynów, albo czego nauczyli się od Ducha Świętego. Pisemnie - przez tych Apostołów i mężów apostołskich, którzy wspierani natchnieniem Ducha Świętego spisali to wszystko, co ich Jezus Chrystus nauczał i utrwalił wieść o zbawieniu.

Aby Ewangelia była zawsze w swej całości i żywotności w Kościele zachowywana, zostawili Apostołowie biskupów jako następców swoich przekazując im swoje stanowisko nauczycielskie. Rzeczywiście nauczanie apostołskie, które w szczególny sposób jest wyrażone w księgach natchnionych, miało być zachowane w ciągłym następstwie aż do czasów ostatecznych. To żywe przekazywanie, wypełniane w Duchu Świętym jest nazywane Tradycją w odróżnieniu od Pisma Świętego, z którym jest ściśle powiązane. Przez Tradycję Kościół w swej nauce, w swym życiu oraz kulcie uwiecznia

przekazuje wszystkim pokoleniom to wszystko, czym on jest i to wszystko w co wierzy. Wypowiedzi Ojców świętych świadczą o obecności tej żywej Tradycji, której bogactwa przelewały się w działalność i życie wierzącego i modlącego się Kościoła.

„Pismo święte jest mową Bożą, utrwaloną pod natchnieniem Ducha Świętego na piśmie. Święta Tradycja - słowo Boże przez Chrystusa Pana i Ducha Świętego powierzone Apostołom przekazuje w całości ich następcom, by oświeceni Duchem Prawdy, wiernie je w swym nauczaniu zachowywali, wyjaśniali i rozpowszechniali”. Wynika z tego, że Kościół, któremu zostało powierzone przekazywanie i interpretowanie Objawienia, „osiąga pewność swoją, co do wszystkich spraw objawionych nie przez samo Pismo święte. Toteż obydwójce należy z równym uczuciem czci i poważania przyjmować i mieć w poszanowaniu”.

Tradycja apostołska, o której tu mówimy, pochodzi od Apostołów i przekazuje to co oni otrzymali z nauczania , a także przykładu Jezusa, oraz to czego nauczył ich Duch Święty. Pierwsze pokolenie chrześcijan nie miało jeszcze spisane Nowego Testamentu. Sam Nowy Testament poświadcza więc proces żywej Tradycji. Od Tradycji apostołskiej należy odróżnić „tradycje” teologiczne, dyscyplinarne, liturgiczne i pobożnościowe, jakie uformowały się w ciągu wieków w Kościołach lokalnych. Stanowią one szczególne formy przez które wielka Tradycja wyraża się, stosownie do różnych miejsc i różnych czasów. W jej świetle mogą one być podtrzymywane, modyfikowane lub nawet odrzucane pod przewodnictwem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

„Zadanie autentycznej interpretacji słowa Bożego, spisane czy przekazane przez Tradycję, powierzone zostało samemu tylko żywemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który autorytatywnie działa w imieniu Jezusa Chrystusa”, to znaczy biskupom w komunii z następcą Piotra, Biskupem Rzymu.

„Urząd ten Nauczycielski nie jest ponad słowem Bożym, lecz jemu służy, nauczając tylko tego, co zostało przekazane. Z rozkazu Bożego i przy pomocy Ducha Świętego słucha on pobożnie słowa Bożego, święcie go strzeże i wiernie wyjaśnia. I wszystko co podaje do wierzenia, jako objawione przez Boga czerpie z tego jednego depozytu wiary”.

Pamiętając o słowach Chrystusa skierowanych do Apostołów: „Kto was słucha, Mnie słucha” (Łk 10, 16)52, wierni z uległością przyjmują nauczanie i wskazania, które są im przekazywane w różnych formach przez ich pasterzy.

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

Naśladowanie Chrystusa

„O Zbawcza Hostio godna czci, co lud do niebios wiesziesz bram: znój srogi nęka wierznych Ci. Więc siłę, pomoc ześlij nam. Jednemu w Trójcy Władcy ziem, niech będzie chwała w każdy czas. Niech On wieczystym życiem swym. W Ojczyźnie rajskiej darzy nas”. Słowa tej pieśni Eucharystycznej napisane przez św. Tomasza z Akwinu oddają obraz kondycji ludzkiej i Bożej mocy, która przejawia się w codziennej łasce i opiece. Nie posiadamy bowiem niczego, co nie zostałoby nam ofiarowane, od życia począwszy. Gdy czujemy Bożą obecność spływa na nas pokój, radość i szczęście. Zachwyca się wtedy chwałą Pana i modlitwa płynie z ust naszych nieustannie. Jednak dziś nie jest takie jak wczoraj i przedwczoraj, gdy światło z nieba świeciło nam nad głową. Przychodzą bowiem dni próby i potrzeba aby słudzy Pana znieśli je z godnością dzieci Bożych. Choć często wzgardzeni i upokorzeni, upadli w oczach ludzi, czasem zmiążdżeni przez namiętności i pogrążeni w rozpacz, to jednak podnosimy się dzięki Tobie Panie i Zmartwychwstajemy do nowego życia. Łaską Twojej przyjaźni jest cierpieć udręki życia z miłości do Ciebie. Poniżenia, które nas spotykają wychodzą nam często na dobre, usuwając z serca pychę i zadufanie. Doznana porażka i wstyd mogą być dla nas pożytkiem, abyśmy u Ciebie jedynie, nie u ludzi szukali pocieszenia. Ty Panie jesteś naszym najlepszym przyjacielem i lekarzem. Nikt nie może nas pocieszyć tu na ziemi. „Ty wiesz wszystko i każdą rzecz z osobna, i nic w sumieniu ludzkim nie ukryje się przed Tobą”. Lepiej dla nas abyśmy poku-

towali za winy obecnie niż w przyszłym życiu. „Ty wiesz, co jest dobre dla naszego rozwoju, i wiesz, że trzeba cierpieć dla oczyszczenia rdzy naszych wad”. Czyż z nami wedle Twojej woli i nie odwracaj się od nas grzeszników, bo znasz i przenikasz nasze jestestwo. Niech różga Twoja nas poprawia, bo Ty jesteś naszym najlepszym Ojcem. Ćwicz nasz grzbiet, aby nasze twarde karki ugięły się przed Twoją wolą, abyśmy stali

się pobożni, pełni pokory i czujni na Twoje skinienie. „Daj nam Panie wiedzieć to, co godne wiedzy, kochać to, co godne kochania, chwalić to, co Tobie się podoba, szanować to, co Tobie bliskie, ganić to, co w Twoich oczach nikczemne”. Nie pozwól byśmy kierowali się pozorami, sądzili według tego, co zasłyszały uszy głupców, ale spraw abyśmy umieli rozróżniać duchowe od widzialnego, a ponad wszystko umieli szukać Twojej Świętej woli. Zmysły ludzkie często się mylą, jak mylą się ci, co są zakochani w samym życiu i miłują tylko to, co widzialne. Człowiek nie staje się

lepszy od tego, że drugi człowiek nazwie go wielkim. „Jeśli zaś ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół wpadną (Mt 15, 14). Im bardziej nas inni wywyższają i chwala, tym często bardziej nas pogrążyć mogą. Bo każdy jest taki, jaki jest w oczach Bożych, nie większy, jak podaje z pokorą święty Franciszek.

**Na podstawie książki Tomasza a Kempisa
„O naśladowaniu Chrystusa”
opracowała Marzena Zoch**



Wieści z budowy



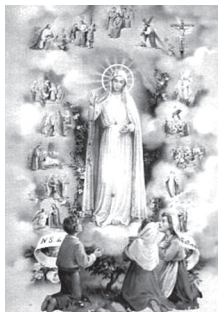
*Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę naszej świątyni.
W miesiącu maju w zbiorce po rodzinach zebrano w naszej parafii 12 tys. 510 zł.
W parafii Matki Kościoła, w niedzielę 28 maja zebrano na naszą budowę 1 tys. 667 zł.
Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.*

I KOMUNIA ŚWIĘTA NASZYCH DZIECI 21.05.2017 r.



i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc lipiec



***“O bezpieczne i szczęśliwe wakacje dla wszystkich parafian
na wyjeździe i w domu”***

Statystyka parafialna maj 2017

Sakramentu chrztu udzielono 5 dzieciom.
Do Pana odeszła 1 osoba.

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus
Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Teczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Teczew
ul. Jodłowa 15; www.chk.tezew.pl
Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**
Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Bartosz Kleist**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Teczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Teczew, tel. 58 531 57 30